Nr. 360. We Lwowie — Sobota 30 Grudnia 1899. Rok XXXIX.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

| | we Lwowie | na prowincyi | za granicą |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | 1 zł. 50 ct. | 2 zł. | |
| | 4 zł. 50 ct. | 6 zł. | 7 zł. 50 ct. |
| półrocznie | 9 zł. | 12 zł. | 15 zł. |

Numer kosztuje 6 ct.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 39 rue de Varenne P[illegible], we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emarie Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Rzechmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

## Program narodowo-demokratycznego zjazdu ruskiego.

Lwów 29 grudnia

Program, zaznaczając na wstępie historyczną samoistność narodu ukraińsko-ruskiego, oświadcza, że celem ruskich dążeń narodowych jest dojść do tego, aby cały naród ukraińsko-ruski zdobył sobie samodzielność kulturną, ekonomiczną i polityczną i złączył się z czasem w odpowiedni organizm narodowy — a zważając oraz na przynależność do państwa austryackiego, stawia następujące wytyczne dla pracy narodowej.

A) W obrębie Austryi. I. W prawach politycznych. 1) Dążymy do tego, aby w państwie austryackiem zaludnione Rusinami terytorya stanowiły jedną osobną prowincyę z jak najszerszą autonomią w prawodawstwie i administracyi - temsamem dążymy do zniesienia dotychczasowych statutów krajowych dla Galicyi i Bukowiny, do podziału Galicyi na dwie części: ruską i polską i taksamo do podziału Bukowiny na część ruską i wołoską, tudzież do utworzenia z ruskich części Galicyi i Bukowiny jednej prowincyi narodowej z odrębną administracyą i odrębnym sejmem narodowym.

Ze względu na teraźniejszy podział państwa austryackiego na kraje i na jego stosunki prawno-państwowe żądamy na teraz:

a) podziału wszystkich krajowych władz i urzędów administracyjnych w Galicyi na odrębne urzędy i władze dla ruskiej części Galicyi z siedzibą we Lwowie i na odrębne urzędy i władze dla polskiej części z siedzibą w Krakowie,

b) uporządkowania sprawy językowej w Galicyi w wewnętrznem urzędowaniu na podstawie autonomii narodowej, więc zaprowadzenia w ruskiej części kraju ruskiego języka urzędowego, a w zewnętrznem urzędowaniu na podstawie równouprawnienia narodowego.

2) Dążymy do tego, aby cały ogół naszego narodu w Austryi zdobył sobie jak największy wpływ na prawodawstwo i administracyę w państwie, kraju, powiecie i gminie, a to drogą zupełnego zdemokratyzowania instytucyj prawodawczych i reprezentacyj nych, do parlamentu, sejmu, rad powiatowych i gminnych, aby

a) zaprowadzono bezpośrednie, powszechne i tajne głosowanie,

b) zmieniono wyborcze kurye i okręgi,

c) zaprowadzono proporcyonalną reprezentacyę mniejszości.

3) Żądamy jak najszerszych, konstytucyą obwarowanych swobód politycznych, a to wolności osobistej i domowej, wolności zgromadzeń i towarzystw, wolności słowa i prasy, wolności wiary i sumienia, a dla lepszego tych swobód ubezpieczenia żądamy zaprowadzenia surowej cywilnej i karnej odpowiedzialności urzędników publicznych za wszelkie tych swobód naruszenie.

(Ustęp II odnosi się do spraw ekonomicznych, który narazie odkładamy.)

III. W sprawach kulturnych. Żądamy 1) *w sprawach szkolnych*: a) aby we wszystkich wsiach i miastach, gdzie jest ludność ruska, były szkoły ludowe z ukraińsko-ruskim językiem wykładowym;

b) aby w ważniejszych miastach naszego terytoryum były gimnazya, szkoły realne i seminarya nauczycielskie z ukraińsko-ruskim językiem wykładowym;

c) aby we Lwowie założono odrębny uniwersytet ukraińsko-ruski, a w innych szkołach ruskiej części Galicyi aby były utworzone w miarę potrzeby narazie bodaj katedry z ukraińsko-ruskim językiem wykładowym;

d) aby na całem terytoryum, zaludnionem Rusinami austryackimi, we wszystkich szkołach publicznych, a zatem i w takich, w którychby język polski, niemiecki albo rumuński był wykładowym, język ukraińsko-ruski był obowiązkowym przedmiotem nauki;

e) aby nauka we wszystkich szkołach była bezpłatną, tudzież aby zorganizowana była krajowa i państwowa pomoc dla ułatwienia wykształcenia ubogim klasom społeczeństwa.

f) nakoniec domagamy się utworzenia odrębnej krajowej Rady szkolnej dla ruskiej części Galicyi (I. 2) a), tudzież prawodawczego zabezpieczenia gminom, a odnośnie powiatom przeważnego wpływu na skład miejscowych i powiatowych rad szkolnych.

2) *W sprawach kościelnych.* Z jednej strony stoimy przy zupełnej tolerancyi dla wszystkich wyznań i obrządków, a z drugiej domagamy się dla ruskiego kościoła takiego ułożenia jego stosunków, aby nie był wystawiony na żadne obce wpływy i mógł w całej pełni służyć narodowi ruskiemu.

Specyalnie co do obsadzania beneficyów kościelnych żądamy zniesienia patronatu i wpływu rządu, a co do mianowania ruskich dostojników kościelnych usunięcia wpływu obcych i wrogich nam żywiołów, tudzież obsadzania tych posad odpowiednio do interesów i życzeń narodu i duchowieństwa ruskiego.

B. Po za obrębem Austryi. I. Co do Rusi węgierskiej. Będziemy dążyli do tego, aby pomiędzy Rusinami węgierskimi wywołać podobny ruch narodowy, jaki jest między Rusinami galicyjskimi i bukowińskimi, aby zagrzać ich do używania i pielęgnowania języka ojczystego, do walki przeciw wynaradawianiu, tudzież do ekonomicznej i politycznej działalności na korzyść narodu węgiersko-ruskiego. W tym celu będziemy zawiązywali ściślejsze stosunki wzajemne z Rusinami węgierskimi i będziemy się starali zbliżyć ich do nas.

II. Co do rosyjskiej Ukrainy. 1) Będziemy podtrzymywać, wzmacniać i rozwijać poczucie jedności narodowej z Ukraińcami rosyjskimi i dążyć do wytworzenia razem z nimi jednakowej pracy kulturnej.

2) Będziemy pomiędzy Ukraińcami rosyjskimi podtrzymywać takie dążenia, które prowadzą do przeobrażenia państwa rosyjskiego z absolutnego i centralistycznego w państwo konstytucyjno federalistyczne, oparte na autonomii narodowości.

## Otwarcie sesyi sejmowej.

Lwów 29 grudnia.

Chcąc określić sytuacyę, jaką zastają zgromadzone dziś sejmy krajowe, można użyć najtrafniej jednego słowa, użytego dziś przy otwarciu sesyi naszego sejmu przez marszałka krajowego — mianowicie słowa „niepewność".

— Absolutnie nie wiem — oświadczył marszałek, zapowiadając porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia, kiedy odbędzie się dalsze posiedzenie sejmu po przerwie noworocznej. Kryzis polityczna, która ubezwładniła parlament państwowy i powstrzymała prawidłowy ruch całej machiny państwowej, odbija się także i we wszystkich krajach koronnych, które muszą ponosić jej skutki.

Przed kilku dniami nie wiadomo jeszcze było, czy w ogólności sejm zbierze się przed Nowym Rokiem, a teraz marszałkowi krajowemu nie wiadomo, na jak długo, po dwudniowych obradach, będzie sejm odroczony.

To też w przemówieniach inauguracyjnych obu zwierzchników władz krajowych — zarówno marszałka jak i namiestnika dawał się odczuwać brak tego spokoju i pewności, jaką nadaje w każdem działaniu publicznem czy prywatnem przekonanie o trwałości położenia. Obie mowy obracały się tylko w granicach spraw bieżących, nie dotykając żadnej sprawy, sięgającej dalej w przyszłość, żadnej myśli programowej głębszej.

W mowie marszałka miał zabarwienie polityczne tylko ustęp, stwierdzający solidarność sejmu z polityką Koła polskiego w radzie państwa, skoro ta polityka jest najzupełniej zgodną z polityką sejmu.

Przemówienie p. namiestnika miało cechę sprawozdania z czynności naczelnika administracyi rządowej, który czuje się moralnie odpowiedzialnym wobec sejmu, który absolutnie nie odłącza swoich uczuć i poglądów od uczuć i poglądów każdego innego obywatela, kraj miłującego. Nie mówił on o sprawach krajowych przeciwstawiając rząd krajowi, ale mówił w ogólności: „my" „nasz" rozumiejąc pod tem wyrażeniem rząd i kraj wspólnie.

Dotknął on długiego bardzo szeregu rozmaitych spraw ważnych, objaśniając zabiegi rządu ku doprowadzeniu do załatwienia ich w duchu życzeń sejmu, lub też zwracając uwagę, jakie obywatelstwo wobec tych spraw stanowisko zająćby powinno. Sejm żywemi brawami zaznaczył uznanie swoje dla prawdziwie obywatelskiej działalności i autonomicznych poglądów p. namiestnika.

Na jutrzejszem posiedzeniu ma już być dokonany wybór członka wydziału krajowego w miejsce śp. dr. Hoszarda.

Dziś popołudniu zbiera się Koło sejmowe, na którem ma być wybrana t. z. „komisya matka" dla ułożenia propozycyj do komisyj i będzie przeprowadzoną także rozprawa nad wyborem następcy po śp drze Hoszardzie. Dyskusya polityczna, jeśli będzie w ogóle zostanie przeprowadzoną będzie niewątpliwie dość mdłą, raz ze względu na niepewność sytuacyi, panującej we Wiedniu a powtóre ze względu na brak tych, ktorzy właściwy ton polityce wiedeńskiego koła polskiego nadają jak pp. Jaworskiego, Bilińskiego i innych.

## SEJM.

(*1 posiedzenie 5 sesyi VII peryodu wyborczego*)

Lwów 29 grudnia.

O godzinie pół do 12 w południe wśród bardzo licznego kompletu posłów, marszałek hr. Badeni otworzył sejm, powołując na prowizorycznych sekretarzy pp. Urbańskiego, Andrzeja hr. Potockiego, Karatnickiego i Hupkę.

Wśród posłów zwraca uwagę brak pp. Jaworskiego, dr. Bilińskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, zajętych obecnie w delegacyach. Nie ma także b. ministra skarbu dr. Dunajewskiego, a z biskupów są obecni: ks. Kuiłowski, Szeptycki, Czechowicz. Polskich strojów bardzo mało, a we frakach pojawili się tylko urzędnicy kancelaryi sejmowej.

**Przemówienie hr. Badeniego** opiewało:

Wysoki Sejmie!

Przedłożenia wydziału krajowego, jakie panowie macie przed sobą, nie mówiąc na razie o budżecie, stanowić mają przeważnie tylko podstawę do ocenienia, jakie były rezultaty administracyi wydziału krajowego w ubiegłym roku, jak się rozwijały instytucye i zakłady krajowe i w jaki sposób wydział krajowy tak w pojedyńczych działach i sprawach, jakoteż i w całości wolę sejmu nie tylko w myśl istotnego brzmienia formalnych uchwał, ale i w myśl jego intencyj i dążeń spełniał.

W uchwałach i rozprawach wys. sejmu pragnie wydział krajowy znaleść ocenienie swej dotychczasowej działalności i wskazówkę na przyszłość.

Zwracam uwagę wys. izby, że pierwszy program budowy kolei lokalnych został już prawie zupełnie spełniony, gdyż oprócz krótkiej stosunkowo linii Jaworzno - Piła, która do kilku miesięcy skończoną będzie wszystkie inne koleje zostały do użytku publicznego oddane.

Wyniki dotychczasowe co do czystego dochodu niektórych linij są znacznie korzystniejsze, niż to było powszechnie przewidywane.

Po tylu trudnościach i przeszkodach regulacya Dniestru w jesieni br. w dwóch równocześnie punktach została rozpoczęta i będzie w niedalekiej przyszłości prawdziwem dobrodziejstwem dla mieszkańców powiatów naddniestrzańskich.

Organizacya patronatu kas Raiffeisenowskich przeprowadzona, a w całym kraju ruch około zakładania tych kas przy pomocy kraju przybiera tak znaczne rozmiary, że dziś już z otuchą i z najlepszemi nadziejami na tę nowo zainicyowaną akcyę kraju patrzeć można.

Urządzone przez wydział krajowy praktyczne kursa dla konduktorów drogowych, dla pisarzy gminnych, a w ostatnich dniach dla prowadzących kasy Raiffeisenowskie powiodły się w zupełności i wykazały, że jest bardzo znaczna ilość ludzi pragnących na tej drodze nabyć zawodowego wykształcenia i praktyki; tylko bardzo mała część tych, którzy się zgłosili, mogła być przyjętą.

Z początkiem roku przyszłego przedłoży wydział krajowy szczegółowe sprawozdanie o gal. Kasie oszczędności wraz z bilansem i zamknięciem rachunkowem za rok bieżący.

Na razie mogę tylko powiedzieć, że z chwilą przyjętej przez kraj gwarancyi za wkładki, zaufanie zupełnie wkładkującym wróciło a kasa rozwija się prawidłowo i pomyślnie pod nową dyrekcyą.

Dodaję zarazem, że o ile dziś przegląd wszelkich interesów kasy jest możliwy, uważam za wykluczone, aby fundusz krajowy z tytułu przyjętej gwarancyi za wkładki mógł być w przyszłości na jakiekolwiek straty lub ofiary narażony.

Wydział krajowy unikać musiał w tym roku inicyatywy w każdej sprawie, któraby dziś lub w przyszłości wymagała od sejmu i kraju materyalnych ofiar.

Uchwała sześcioroczna wys. sejmu zalecająca jak najdalej idącą oszczędność w wydatkach na rok przyszły i wzgląd na finansowe położenie kraju musiały być dla wydziału krajowego rozstrzygające.

Pomimo oszczędności jak najdalej idących, pomimo odroczenia wpłat do funduszów stałych które na podstawie uchwał wys. sejmu coroczne dotowane być powinne, było tak, jak to już od 2 lat z tego miejsca zapowiedziałem, niemożliwem pokryć koniecznie wydatki funduszu krajowego w granicach dodatków w roku przeszłym pobieranych. Wy-

---

29

# Z ZAZDROŚCI

POWIEŚĆ

Napisał JULIUSZ MARY.

(Ciąg dalszy).

Obrócił się, to był Piotr Ragon, który po wyznaczeniu kary, zapytywał siebie z prawdziwą troską w duszy:

— Czy wczoraj byłbyś ukarał żołnierza za takie błahe przewinienie! — i pobiegł szybko za Łucyanem de Marcigny.

— Sierżancie... — mówił głosem słumionym — sierżancie znoszę twój areszt...

W kilka dni przyszedł rozkaz, żeby batalion był gotów do wyjścia na zwykłe manewry w Alpy. Przez resztę lata batalion miał przebiegać całą linię graniczną górską, wszystkie wąwozy, doliny — szczyty, należące do pasa obronnego, a powrócić do Albertville dopiero, kiedy zima nastanie. Wtedy zostaną wyznaczone małe tylko garnizony do strzeżenia fortów leżących na szczytach, przeciw maruderom i szpiegom zagranicznym.

Piotr Ragon nie widział się już z Maryą-Różą. W przeddzień wyjścia, poszedł do Blanc-Chemin. Nie spodziewał się, co prawda, widzieć jej, lecz miłość go tam ciągnęła. Mało miał nadziei, gdyż zauważył w ostatnich czasach, że jak tylko Marcigny miał chwilę wolną, wdrapywał się na podgórze Conflans i udawał się do pałacyku.

Tak co dzień było, z wyjątkiem kiedy sierżant był na służbie. Ażeby przyszło do takiej zażyłości, musiano chyba wiedzieć o miłości młodego żołnierza, a Fryderyk i Michał musieli się na nią zgadzać, a kto wie, zapewne i Marya-Róża podzielała tę miłość... Niepewność była prawdziwą męczarnią dla Ragona. Postanowił dowiedzieć się prawdy.

Zastał Maryę-Różę w salonie, zajętą jakąś robotą przy otwartem oknie, z którego roztaczała się cudna panorama gór okrytych wiecznym śniegiem. Obawiał się chłodnego przyjęcia. Marya-Róża powitała go z uśmiechem, ze spojrzeniem szczerem, jak gdyby nic pomiędzy nimi nie zaszło. Mówili zrazu o bliskiem wyjściu strzelców alpejskich do Tarentaise. Lecz, pomimo wysiłków, oboje byli nie swoi. Rozmowa upadała co chwila.

— Panno Maryo-Różo — rzekł Ragon nagle — czy mogę mieć nadzieję, że odchodząc nie zostawię po sobie złego wspomnienia?

Podała mu małą rączkę przyjaźnie:

— Żadnego, panie Ragon, zaręczam panu.

Choć ta rączka paliła go ogniem, chciałby był jednak zatrzymać ją dłużej, lecz wysunęła się zaraz. Patrzył na Maryę-Różę tak idealnie ładną, pełną wdzięku i dobroci, jak powiedział sierżant. Pożerał ją spojrzeniem, pełnem namiętnej miłości.

— Pani, pozwól mi wypowiedzieć się szczerze, muszę się wytłómaczyć... przysięgam że nie potrzebujesz się niczego obawiać i że nie zapomnę o szacunku, jaki jestem winien i jaki mam dla pani...

— Niech pan mówi, słucham...

— To co pani powiedziałem... w Chamousset, czy pani zapomniała?

— Nie.

Wahał się widocznie, wiedział, że wszystko na kartę stawia.

— Czy omyliłem się wtedy?

A że milczała, tylko twarz jej się mieniła:

— Lub czy na nieszczęście prawdę powiedziałem?

Odpowiedziała bardzo cicho;

— Co to pana obchodzi i jakiem prawem pytasz? Utrzymuje pan, że masz dla mnie szacunek, a od pierwszego słowa nie pamiętasz pan o tem!...

— Oh! — rzekł, łamiąc ręce z wyrazem strasznej rozpaczy — żeby pani wiedziała, jakim ja nieszczęśliwy!...

Podniosła się, jak gdyby chciała go pożegnać

— Błagam panią, nie wypędzaj mnie... pozwól jeszcze...

Została przez litość, ale już nie usiadła. Wyszła z salonu na taras.

Poszedł za nią.

— Przebacz pani, że nie mogę ukryć uczucia, jakie we mnie obudziłaś i odgadłaś...

— Panie...

— Musisz mnie pani wysłuchać do końca, a jak wysłuchasz; jeżeli później stanie się jakie nieszczęście, nie będziesz miała prawa utrzymywać, że nie byłaś ostrzeżoną...

— O jakiem nieszczęściu pan mówi? Do kogo z tych, których kocham, zmierza pańska groźba?

Podniosła głowę i zobaczyła, że miał twarz strasznie zmienioną, oczy obłąkane.

— Pomiędzy tymi, których pani kocha — podjął z goryczą — jest dwóch, co cię jak ojcowie kochają, dla nich, na jedno pani skinienie, oddałbym wszystką krew moją na dowód, że panią kocham. A to nie są próżne słowa... przysięgam... Niech pani spróbuje... Lecz jest także jeden, którego gotów jestem nienawidzieć z całych sił... I o nim to mówię. Biada mu! Biada! jeżeli stanie pomiędzy mną i panią...

Przerażało ją wzburzenie Ragona, nie śmiała mówić, ani poruszyć się, żeby go więcej nie rozdrażniać. Czego on chciał wreszcie? Jakie miał zamiary? O jakich gwałtach przemyśliwał?

Zdawało się jednak że się powoli uspokaja, lecz nagle drżąc całem ciałem zaczął:

— Panno Maryo Różo kocham panią szalenie... Nie mogę żyć zdala od pani, bez tej pewności, że będziesz moją żoną...

Mówił cicho, ze złożonemi rękoma.

Nie śmiała się odezwać, wiedząc, że zrani go każdą odpowiedzią.

— Pani! — błagał — czy to prawda, że nie możesz mnie kochać?

— Żałuję pana — rzekła — żałuję z całego serca.

— Nie chcę pożałowania...

Opuszczała go już łagodność.

— Posłuchaj mnie pan jak siostry, jak siostry, którąbyś bardzo kochał i która kochałaby pana jak brata...

— Ach! tak, jak brata — rzekł z ironią.

— Nie może pan wątpić o mojej przyjaźni, ponieważ od niedawna dowiedziałem jej po kilka razy, przebaczając panu. Dlaczego nie chcesz jej pan przyjąć?

— Nie chcę przyjaźni... Niech pani posłucha spowiedzi człowieka, który przechodzi obecnie chwilę stanowczą, od tej chwili bowiem życie jego całe zależy... Do dnia dzisiejszego, nie potrzebowałem dużej siły woli, ażeby utrzymać się na wodzy, bo życie moje płynęło równo. Odkąd panią poznałem, zmieniłem się okrutnie, sam siebie się obawiam... Przeraża mnie próżnia, jaka tworzy się w koło mnie, przeraża zamęt w pojęciach.. Zatracam świadomość złego i dobrego!... Gotów jestem do wszystkiego do wszystkich poświęceń jeżeli podasz mi rękę... a do buntu i wszystkiego złego, jeżeli mnie odepchniesz... Kocham panią, a miłość twoja postanowi, czem będzie nieszczęśliwy, który błaga cię... Jest w nim wszystko co potrzeba, ażeby był dobrym Są w nim także, przysięgam pani! fermenty, które mogą pchnąć go do zbrodni Człowiek ten jest w pani rękach, nie odpychaj go, nie pogrążaj w rozpaczy!.. Jeżeli nie kochasz.. pocieszę go przynajmniej, że nie kochasz innego i zostaw mu nadzieję, że z czasem serce twe zmięknie, że zlitujesz się nad jego boleścią, nad namiętnością, która go pali i pokochasz także choć trochę... trochę...

(C. d. n.)

Szale, pledy, chustki, kamasze damskie i dziecinne poleca MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 8.

dział krajowy dokładał wszelkich starań dla uzyskania w drodze ustawodawczej nowych źródeł dochodów, któreby zezwoliły na szereg lat następnych pokrywać wydatki funduszu krajowego wraz z ich naturalnym i nieuniknionym wzrostem bez podwyższenia dodatków do podatków.

W memoryale rządowi przedłożonym domagaliśmy się, by do sejmu wniesiony został projekt ustawy krajowej, nakładającej do państwowego podatku od piwa i wódki krajowy dodatek, proponując dodatek 10 zł. od hektolitra wódki, a 1 zł. od hektolitra piwa.

Wydział krajowy liczył się z faktem, że dodatek ten będzie nowym a znacznym ciężarem kraju, że obciąży w pewnej, choć nieznacznej mierze konsumentów i przyniesie niejaką szkodę jedynemu kwitnącemu u nas przemysłowi rolniczemu.

Pomimo tego uważał wydział krajowy ofiarę tę jako niezbędną, mniej dotkliwą od innych, a za jedyny środek sanacyi finansów krajowych.

Wszelkie inne tak w naszym kraju, jak i gdzieindziej poruszane środki nie doprowadziłyby do pożądanego celu. Gdyby państwo zdecydowało się nawet przekazać krajom w części lub w całości pewne dochody, jakimi dziś rozporządza, mogłoby to uczynić tylko w zamian za inny dochód, prawdopodobnie większy od tego, któregoby się państwo zrzekło, a tem samem ludność musiałaby w innej, może przykrzejszej formie ubytek w dochodach zastąpić. Poruszoną była także myśl, by państwo przyjęło na siebie część wydatków na szkoły ludowe. Środek taki dopomożenia finansom kraju, choć z pewnością w najlepszej intencyi był omawiany, uważam za niewłaściwy a nawet niebezpieczny.

Jeżeli domagamy się w sprawie szkolnictwa ludowego rozszerzenia praw sejmu, jeżeli pilnie czuwamy i czuwaliśmy zawsze by te prawa, które mamy, uszczuplone nam nie zostały — to sądzę, że niedobrą do tego celu drogą jest starania się, by państwo za nas część wydatków na szkolnictwo ludowe ponosiło.

W ogóle dla sanacyi finansów krajowych nie domagamy się ani subwencyi, ani pomocy od państwa, lub kogokolwiek innego, żądamy tylko by nam daną była możność czerpania z własnych zasobów, z własnych źródeł dochodów — ale z tych, do których nam dotąd niestety był przystęp jak najsurowiej wzbroniony.

Usiłowania wydziału krajowego, poparte żądaniami innych krajów, nie pozostały bez skutku i znalazły posłuch u rządu, który, jak to panom wiadomo, oświadczył gotowość przedłożenia wszystkim sejmom projektu do ustawy nakładającej 10 zł. od hektolitra dodatku krajowego do państwowego podatku konsumcyjnego od wódki.

Projekt rządowy nie obejmuje dodatku do podatku od piwa. Gdyby jednak obok projektowanego dodatku od wódki możliwem było pobieranie dziś istniejącej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa, w formie opłaty od sprzedaży, która w miarę potrzeb podwyższonąby być mogła, miałby kraj zapewnione źródło dochodu, któreby mu umożliwiło na szereg lat następnych bez podwyższania dodatków do podatków pokrywać potrzeby funduszu krajowego.

Ale już dzisiaj mam sobie za obowiązek w obec sejmu i kraju ostrzedz przed zupełnie nieuzasadnionem przypuszczeniem, jako by dochód, który z nowego źródła uzyskać możemy, pozwalał na znaczne podwyższenie wydatków we wszystkich działach administracyi krajowej lub uwalniał od skrupulatnej i nader ścisłej oszczędności. Przeciwnie — z chwilą uzyskania tego dochodu musimy gospodarkę naszą finansową na podstawie ścisłego programu tak uregulować, byśmy na długi szereg lat, a więc np. aż do chwili, gdy kapitał propinacyjny przejdzie na wyłączną własność kraju, wydatki nasze w granicach dotychczasowych i bez zaciągania jakichkolwiek pożyczek pokrywać mogli. Wówczas będzie rzeczą wysokiego sejmu na wniosek wydziału krajowego ocenić i postanowić, w jakich działach pewien wzrost wydatków będzie możliwy i pożyteczny.

W obec ponownej zmiany rządu nie wiemy, czy zapowiedziane przedłożenie rządowe do sejmu wniesione zostanie; gdyby nawet tak było, nowem źródłem dochodu rozporządzalibyśmy dopiero w roku 1901. Jeżeli w ciągu bieżącej sesyi przedłożenie rządowe wniesione nie zostanie, będziemy wobec budżetu na rok 1901 stali w powszechnie gorszem, niż dziś położeniu.

Na dziś jesteśmy zatem w tem smutnem położeniu, że myśleć musimy o pokryciu naszych potrzeb z tych samych jedynych źródeł, jakiemi dotąd rozporządzamy t. j. z dodatków do podatków.

Wydział krajowy, proponując podwyższenie dodatku o 5 ct. uczynił to bardzo niechętnie i w pełnej wiadomości, że wzrost ten dodatków, choć mam nadzieję tylko chwilowy, ludność przykro odczuje, jakkolwiek proponowane przez wydział krajowy dodatki są zawsze jeszcze niższe od tych, które opodatkowani opłacali przed konwersyą długu indemnizacyjnego.

W każdym jednak razie uważam podwyższenie dodatków za mniej szkodliwe, aniżeli pokrywanie niedoboru pożyczkami jakiegokolwiek rodzaju, co byłoby początkiem nieładu w gospodarstwie finansowem kraju i odjęłoby sejmowi w jego uchwałach finansowych tego regulatora, jakim jest dążenie do utrzymania równowagi w budżecie.

Mam nadzieję, że wys. izba przed tą nową ofiarą cofnąć się nie zechce dla zapewnienia i utrzymania prawidłowej gospodarki finansowej kraju. I w tym roku kraj nasz nie był wolny od klęsk elementarnych. Dotknęły one małą stosunkowo część kraju, ale w kilku powiatach wyrządziły wielkie spustoszenia i spowodowały materyalną ruinę mieszkańców licznych wsi.

Wydział krajowy przedkłada w osobnem sprawozdaniu zebrane daty o rozmiarach klęsk i zarazem wnioski co do sposobu, w jaki sejm mógłby przyjść w pomoc dotkniętym klęską powiatom i gminom.

Wnioski te musiały być z natury rzeczy zastosowane nietylko do potrzeb tych, którzy klęską dotknięci zostali, ale i do środków, jakimi kraj rozporządza.

(*Po rusku*).

Tegoroczne klęski elementarne przekonały nas, że wykonane przez kraj regulacye rzek, o ile przeprowadzone zostały zupełnie i należycie, uchroniły w tym roku cały szereg powiatów, jak np. Tarnów i Dąbrowa od klęsk, które byłyby bez tych regulacyj przyprawiły o ruinę ludność rolniczą kilku powiatów. Przekonały nas także, że w innych powiatach, jak np. krakowskim, klęska byłaby nie nastąpiła gdybyśmy byli już znaleźli dawniej środki na obwałowanie drugiego brzegu Wisły.

(*Po polsku*).

W tych faktach mieści się wskazówka, jakie wydatki i nakłady są w najbliższej przyszłości konieczne i że to są nakłady, które się krajowi sowicie wrócą.

Ustawa przez wys. sejm uchwalona, a zmieniająca skład sejmu dotąd nie uzyskała najwyższej sankcyi, gdy jednak wydział krajowy nie ma żadnej wiadomości, iż ustawa ta sankcyi najwyższej w ogóle nie otrzyma, przeto nie mógł jej choćby w zmienionej formie wys. sejmowi ponownie przedłożyć.

W ogóle niepewność w jakiej się dziś znajdujemy w kwestyi sanacyi finansów krajowych i wielu innych przez wys. izbę już poprzednio uchwalonych, fakt, że przed tygodniem dopiero dowiedzieliśmy się, że sejm w ogóle w tym roku zwołany będzie, a dziś nie wiemy, kiedy i jak długo będzie obradował — to już obok wielu innych objawów najlepiej dowodzi, jak szkodliwie odbija się w stosunkach krajowych kryzys, którą państwo obecnie przechodzi.

Dlatego też reprezentanci tego kraju w radzie państwa są zawsze pewni zgodności z sejmem, ile razy trwając wiernie przy wypróbowanych zasadach politycznych, którym sejm tylekrotnie dał wyraz, dokładają najusilniejszych starań, by przywrócić normalne funkcyonowanie wszystkich czynników ustawodawczych, a tem samem państwu przywrócić spokój, powagę i siłę.

W tych naszych usiłowaniach obok dobra państwa i kraju myśl nasza zwróconą jest do osoby naszego najmiłościwszego cesarza i króla, naszego najlepszego i najstalszego opiekuna i orędownika, którego każde — posłowie powstają z miejsc — życzenie radzibyśmy w czyn wprowadzić, bo ono ma zawsze tylko dobro państwa, kraju i ludów na celu.

Dajmy wyraz naszej najgłębszej miłości i naszego najgorętszego przywiązania do niego, wznosząc okrzyk: najmiłościwszy cesarz i król nasz Franciszek Józef I niech żyje! (Posłowie trzykrotnie powtarzają okrzyk ten z zapałem).

Po marszałku zażądał głosu namiestnik.

**Przemówienie hr. Pinińskiego**

bardzo długie, bo trwało niemal całą godzinę, brzmiało tak mniej więcej:

Podobnie jak w roku zeszłym zbiera się sejm tylko dla prowizoryum budżetowego. Następnie zostanie odroczony na czas nieograniczony. Trudno w takich warunkach mówić o programie prac sejmu. Już p. marszałek kraju mówił o sanacyi finansów. Konieczność istnieje albo wynalezienia nowego źródła dochodów, albo podniesienia dodatków do podatków. Chodzi przedewszystkiem o udział kraju w podatkach konsumcyjnych. Rząd wiedeński zajął już stanowisko w tej sprawie. Mam silne przekonanie, że taka sanacya jest odpowiednią, a dotychczasowy sposób pobierania podatku na rzecz kraju był nieodwiedni, bo koszt jego nie stał w żadnym stosunku do wydatności.

W różnych krajach różne jednak są w tym względzie potrzeby, trudno więc jednakowo urządzić go na całe państwo.

Podzielam w zupełności przekonanie p. marszałka, że mimo nowego źródła, trzeba nam bardzo ścisłej oszczędności na przyszłość. Źródło to będzie tylko nowe co do formy, ale stare co do treści, dotyka dotkliwie bardzo już narażoną kieszeń podatnika. I w tym względzie może wchodzę w moją dawną rolę referenta budżetu. Ale stanowisko to oszczędnościowe słusznie zajmuję i na tem miejscu. Przedłożenia rządowego w tej sprawie panowie nie znajdziecie, bo sprawa jeszcze nie zbadana.

Także mimo wezwania rząd nie przedkłada projektu reformy gminnej. Trudności polityczne stawały na przeszkodzie. Trzeba jeszcze wyświetlenia, zdania w tej izbie są bardzo jeszcze w tej sprawie podzielone. Moment dzisiejszy nie jest stosowny do wejścia z projektem rządu. Zastanawiamy się jednak ustawicznie nad poprawą tych stosunków. Ściślejszy nadzór i kontrola organów gminnych byłyby bardzo pożądane. Władza rządowi przysługuje tu znaczna, ale dopiero wtedy, gdy się wszystko popsuje. Prewencya służy przedewszystkiem autonomii. Rząd korzystał niejednokrotnie z drastycznego środka rozwiązania rad gminnych. Przyniosło to zawsze pewną poprawę i nie było nadużywanem, uciekano się do tego tylko w ostateczności.

Szkolnictwo zawsze gorąco zajmowało izbę. Znacznie podwyższono dotacye w obu uniwersytetach, wybudowano w Krakowie gmach kliniki lekarskiej a budowa biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie rozpocznie się z wiosną. Nowe katedry powstały na obu wszechnicach. Na politechnice lwowskiej bardzo silny wzrost frekwencyi, co jest faktem bardzo pocieszającym, że praktycznym zajęciom młodzież coraz bardziej hołduje. Gmach politechniki choć na wyrost budowany, okazuje się za szczupłym. Staraniem rządu będzie temu zaradzić.

W szkołach średnich coraz bardziej rośnie frekwencya, w gimnazyach wzrosła w tym roku o 1074 a ogólna liczba uczniów wynosi 17.500 w szkołach realnych wzrosła o 307, a 2778 wynosi ogólna liczba ich uczniów Wobec tego wielkie trudności i tylko z wielkim wysiłkiem da się pomieścić i zyskać siły dostateczne nauczycielskie. Brak ich jest bardzo dotkliwy, wiele jeszcze nieegzaminowanych. Na wydziałach filozoficznych obu uniwersytetów wzrosła ogromnie frekwencya, dlatego brak ten będzie tylko chwilowym, tem bardziej, że regulacya płac profesorów szkół średnich wpłynie także na to, że młodzież będzie się garnęła do zawodu nauczycielskiego.

Powodem tłumnego zapisywania się do gimnazyów była nietylko niechęć do zawodów praktycznych, ale i fakt, że zamało było w kraju innych zakładów. Więc przedewszystkiem Rada szkolna starała się o pomnożenie liczby szkół realnych. Powstały w Tarnowie i Jarosławiu a we Lwowie i w Krakowie utworzono filie, jako zawiązki nowych zakładów. Pierwszego września otwartą zostanie taka szkoła w Krośnie. Jest postęp na tem polu ku lepszemu. Nowym typem średniej szkoły stanie się szkoła handlowa we Lwowie, zupełnie już zorganizowana, dzięki ofiarności kraju, miasta i Izby handlowej. Młodzież garnie się już do niej skwapliwie, podobnie jak do analogicznej szkoły w Krakowie.

W sprawozdaniu szkół ludowych są fakta pocieszające. Liczba dzieci uczęszczających na naukę codzienną wzrosła o 33.887 a na naukę dopełniającą o 8.648. Liczba szkół nieczynnych zmalała o 108 a liczba szkół czynnych wzrosła o 214. Kraj poniósł był wielkie ofiary na rzecz szkolnictwa a daty wykazują, że ofiary te nie były daremne, ale były obfite w owoce. Nowe seminaryum nauczycielskie powstało w Zaleszczykach; w innych wzrosła liczba uczniów a rada szkolna stara się o utworzenie jeszcze jednego seminaryum w zachodniej części kraju.

Rząd żadnego projektu ustawodawczego co do szkół nie przedkłada. Okres reform, rozpoczęty na sesyi w r. 1894, na razie został zamknięty. Rada szkolna obecnie, na podstawie nowych ustaw, w drodze administracyjnej dąży do postępu. Przez pierwszą próbę przeszły już nowo zorganizowana nauka dopełniająca po miastach i szkoły uzupełniające rolnicze.

Niektóre zachodnie części kraju dotknęły wylewy w r. b. Wogóle jednak rok był urodzajny. Na pierwszą wiadomość o klęsce wylewów pospieszył rząd z pomocą, a gdy daty dokładnie się zestawiło, dostarczono wydatnej pomocy na zasiewy i naprawę. Wydano 65.000 zł. na ten cel. Bezpłatnej soli bydlęcej przyznano do maksymalnej wysokości 10.000 cetnarów. Zniżono frachty dla zboża i ziemniaków. To jednak nie było jeszcze dostateczne. Dlatego poparłem gorąco usiłowania polskich posłów w Wiedniu, i dzięki temu, 200.000 zł. uchwalił rząd do dyspozycyi namiestnictwa, które rozdane zostaną w porozumieniu z władzami autonomicznemi.

W tak ubogim jak nasz kraju ważnem zadaniem administraeyi jest chronienie od zniszczenia wszystkich skarbów, jakimi natura go wyposażyła. Izba niejednokrotnie zajmowała się sprawą ochrony lasów i z naciskiem żądała od organów rządowych pilnej w tym kierunku baczności. Każdy wie, jakie to ogromne szkody wyrządza niszczenie lasów, tak pod względem klimatycznym, jak i pod względem zapotrzebowania opału i budulca. Faktem jest, że u nas dotąd zbyt mało szanowano lasy, nie trzymano się dość ściśle przepisów ustawy o korczowaniu lasów. Na podstawie dat urzędowych wykazuje namiestnictwo, że w ostatnich 10 latach wykorczowano 20.000 morgów drzewostanu, a zalesiono tylko 4.000 morgów.

A daty te obejmują tylko te wypadki, w których proszono o pozwolenie na wyrąb lub zawiadomiono o zalesieniu. Praktyka poucza jednak, że w wielu wypadkach wyrąb następuje bez pozwolenia, bez wiedzy władz. Stan jest więc wprost przerażający. Zważyć trzeba, że interes ogółu stoi tu w sprzeczności z interesem jednostki, która nieraz dąży do ominięcia przepisów ustawy, uznając je za słuszne, ale nie w odniesieniu do siebie samej. Rzeczą władzy jest zastępować tu interes ogółu, rola to trudna i przykra z pewnością ale konieczna. W przeciągu swego urzędowania badałem zawsze skrupulatnie przy każdem takiem podaniu, czy zachodzą ustawowe warunki a w razie przeciwnym stale odmawiałem. Działałem tak w tem najsilniejszem przekonaniu, że gdyby tak dalej szło, powstałaby prawdziwa klęska stąd dla kraju z najfatalniejszymi skutkami dla całej ludności tak wiejskiej, jak miejskiej.

W sprawie tej wydałem bardzo ścisły i surowy okólnik. Cała rzecz jest jednak utrudnioną wskutek niewystarczającego personalu fachowego. W okólniku, oprócz innych przepisów zwróciłem uwagę władz na bardzo często trafiający się proceder. Polega on na tem, że korczuje się las w tym celu, aby go potem rozparcelować między włościan. Jest to proste oszustwo, podlegające ustawie karnej. Poleciłem podwładne organa, że w każdym takim wypadku mają obowiązek zrobić doniesienie karne do prokuratoryi państwa.

Instytucya funduszu propinacyjnego rozwija się pomyślnie. Majątek czysty funduszu wynosi w tej chwili 10 milionów zł. a nadwyżka roczna dochodów nad wydatkami dochodzi do miliona zł. Jak panom wiadomo z dzienników, przeprowadzono w tym roku bardzo ścisłe skontrum tego funduszu, które wykazało, że wszystko jest w największym porządku. Kapitały tego funduszu ulokowane są z zupełnem bezpieczeństwem pupilarnem. W granicach wszakże takiej lokacyi, wszelkie bezpieczeństwo gwarantującej, przychodzi fundusz z pomocą miastom i publicznym instytucyom. Taką pomoc otrzymało miasto Lwów, otrzyma ją Kraków na budowę wodociągów, nie mówiąc o mniejszych miastach.

Z innego nadto jeszcze względu oddaje ludności i miastom w szczególności ważne usługi ten fundusz. Propinacya jest głównem źródłem dochodu miast, dyrekcya propinacyjnego funduszu oględnem postępowaniem, a nawet niejednokrotnie ofiarami usługi im oddaje

Dyrekcya funduszu propinacyjnego musi wprawdzie zwracać uwagę na moment finansowy, ale też możliwie zawsze stara się, aby gminom miejskim wydzierżawiano propinacyę i nie odbierano im tego bardzo potrzebnego dochodu. (Brawa). Niemniej czuwa dyrekcya nad tem, aby od dzierżawy propinacyi usuwano elementa rozpajające włościan i uprawiające lichwę. (Brawa).

Liczne pożary dotknęły kraj i tu rząd jak najspieszniej z doraźną przychodził pomocą, tak w Skale, Lubaczowie i innych miasteczkach. Także myszy polne wyrządziły krajowi w tym roku groźną klęskę w rozmiarach wyjątkowych, klęskę wprost zastraszającą ze względu na przyszłość. Rząd zajął się bardzo gorąco tą sprawą, wyasygnował dla powiatów najbardziej tą klęską dotkniętych: Jarosław, Łańcut, Rzeszów i Mościska sumę trzech tysięcy kilkaset guldenów dla przeprowadzenia ratunkowej akcyi. Próba w tym kierunku przedsięwzięta przyniosła wcale dobre rezultaty. Izba kilkakrotnie zajmowała się tym przedmiotem, który należy do jej ustawodawczego zakresu działania. Dobrzeby było, aby ponownie przystąpiła do sprawy unormowania tępienia myszy.

Uchwalone na przedostatniej sesyi ustawy o komasacyi gruntów rolnych i leśnych i regulacyi gruntów wspólnie używanych, uzyskały najwyższą sankcyę. Równocześnie przygotowuje się wszystko, co jest potrzebnem do przeprowadzenia tych ustaw. Akcyę komasacyjną rozpocznie się przedewszystkiem tam, gdzie ona już jest w toku od pewnego czasu. W naszym kraju nie nastąpi jej otwarcie tak prędko, ale ze strony rządu wszystko jest przygotowanem w tym celu. (Brawa).

Namiestnik przypomina zeszłoroczne rozprawy w tym czasie o stanie wyjątkowym, który stał na pierwszym planie dyskusyi, a który w tej chwili bezmi jakby wspomnienie z bardzo już odległych czasów. Prosi o lojalne przyznanie, że stanu tego ani nie przeciągano nad potrzebę, ani też nie nadużywano. Nastąpiło w powiatach tych obecnie znaczne otrzeźwienie umysłów. Lekarstwo więc, choć nieprzyjemne, okazało się skutecznem. Nie należy spuszczać z oka akcyi, dążącej do podniesienia ludności pod względem materyalnym i oświaty. Bardzo pożytecznie działają tu samorządne związki wśród włościan, jak kółka rolnicze, które należy otaczać opieką. Mowca cieszy się, że ze swej strony mógł się do poparcia ich przyczynić.

Jak w roku zeszłym kraj nasz był widownią rozruchów, tak w bieżącym był terenem smutnym katastrof finansowych w instytucyach. Największą z nich była katastrofa w gal. Kasie oszczędności. Mowca jest najsilniej przekonany, że sejm uratował tę kasę, któraby była niechybnie upadła, gdyby nie pomoc kraju w formie gwarancyi. Od tej chwili bowiem powróciło zaufanie wkładkujących i kasa rozwija się normalnie. „Nie chcę mówić o dalszych następstwach tej katastrofy, o procesie i werdykcie przysięgłych w tej sprawie. Uważam jednak za obowiązek podnieść z naciskiem, wobec przeciwnych rozsiewanych wieści, że ze strony władzy administracyjnej w tym procesie absolutnie nic nie zatajono, że nie tuszowaliśmy stanowczo niczego i wszystko, co tylko wiedzieliśmy, wyjawiliśmy. Przeciwne bowiem postępowanie byłoby nie tylko mnie osobiście wręcz wstrętnem, ale nadto uważam, że wszelkie pokrywanie nieporządku, nieprawidłowości działa zgubnie i demoralizuje społeczeństwo“. (Brawa głośne, liczne brawa).

W procesie gal. Kasy oszczędności i w publicystyce padło niedawno zdanie w wysokim stopniu niemoralne. Jestem jednak przekonany, że opinia tak w kraju, jak i zagranicą potępiła kategorycznie i jednomyślnie owo karygodne marnowanie grosza publicznego i tem samem stwierdza, że nie samochwalstwem, ale cichą pracą zapewnia się społeczeństwu zdrowie i siłę (Huczne, demonstracyjne brawa). A w miarę swych sił będę się starał i dążył, aby to zapatrywanie utrwaliło się w naszem społeczeństwie.“ (Brawa).

Wskutek wypadków z Kasą oszczędności we Lwowie wydał namiestnik w celu zaostrzenia kontroli okólnik, ale z powodu braku fachowych sił jest ona zawsze niedostateczną. Najsumienniejszy i najlepszą chęcią ożywiony komisarz rządowy może tylko wtedy temu zadaniu podołać, jeśli przypadkiem ma specyalny talent w tym kierunku. Zachodzi więc potrzeba uzupełnienia sił rządowych na tem polu.

Zbrodnicze malwersacye zdarzyły się także w kasach oszczędności w Przemyślu i Wieliczce. Winny w kasie przemyskiej został już zasądzony, w sprawie wielickiej toczy się bardzo szerokie śledztwo. Namiestnik prostuje przytem uwłaczające wieści prezesowi rady powiatowej w Wieliczce, Czeczowi. Zgrzeszył on może zaniedbaniem ścisłej kontroli, ale nie jemu pierwszemu tylko to się zdarzyło. Natomiast nie mając najmniejszego ustawowego obowiązku poświęcił sporą część swego majątku dla akcyi ratunkowej. Śmiało można powiedzieć, że jeżeli kasa wielicka zostanie uratowaną, będzie to zawdzięczała tylko posłowi Czeczowi.

Namiestnik kończy swe przemówienie zapewnieniem, że dba o to, aby organa jemu podwładne, w myśl jego intencyj popierały na każdym kroku zgodę obu narodowości, usuwały wszystko z drogi, co jątrzy i drażni i z całem poczuciem sprawiedliwości odnosiły się do ludności ruskiej narodowości. W podległy sobie personal urzędniczy wpaja namiestnik poczucie przynależności do kraju i społeczeństwa, z którego wyszli.

Wreszcie przedstawił namiestnik radcę dworu hr. Łosia jako komisarza rządowego. (Huczne brawa.)

Mowę namiestnika często przerywano wołaniem „brawo“ a zwłaszcza ustęp co do gal. Kasy oszczędności.

Wspomnienie pośmiertne.

Następnie przemówił ponownie marszałek:

Od ostatniego zebrania sejmu przerzedziły się znowu nasze szeregi, a powstałe stąd luki i w sejmie i w kraju nie łatwo będzie zapełnić. Wspomnę przedewszystkiem o mężu, który w ostatnich latach nie zasiadał w tej izbie, ale jako były marszałek sejmu, jako obywatel tego kraju, wybitne w niem zajmował stanowisko.

Włodzimierz Dzieduszycki pozostanie zawsze przykładem i wzorem obywatela, który życie poświęcił jednej tylko myśli: krajowi służyć, przechowywać wiernie i ofiarnie to, co nam naszą przeszłość zawsze przypominać będzie i co ma nam wskazywać obowiązki, jakie wobec tej przeszłości mamy, a wspierać, dopomagać, rozwijać każde usiłowanie, każdą pracę, mającą na celu zapewnienie krajowi lepszej przyszłości. Pracy, myśli i czynów jego pozostały w kraju trwałe pomniki, a trwałą też będzie pamięć o nim i wdzięczność sejmu i kraju.

Edward Rittner, znakomity prawnik, uczony umysł wytworny, obdarzony niezwykłemi zdolnościami, talentem i wybitnym zmysłem politycznym. Na każdem stanowisku, na którem pracował, oddawał krajowi znakomite usługi, a żal głęboki i powszechny, jaki towarzyszył jego śmierci, wskazuje, jakie znaczenie i jakie nadzieje przywiązywaliśmy wszyscy do usług, które krajowi byłby jeszcze i w przyszłości oddać mógł.

Przed kilku tygodniami nad otwartą mogiłą Fr. Smolki dałem imieniem kraju i sejmu wyraz uczuciom naszej czci i miłości, jaką go w życiu otaczaliśmy i z jaką go we wdzięcznej przetrwamy pamięci. Dziś z tego miejsca niech tylko padnie słowo wspomnienia o tym wielkim patryocie i obywatelu, by i sejm przyłączyć się mógł do tych licznych i ogólnych objawów czci, uznania i żalu, jakie ze wszystkich stron kraju i państwa to-

Nowości na zimę z konfekcyi damskiej poleca MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie.

warzyszyły stracie, jaką kraj przez zgon Smolki poniósł.

Zarazem niech mi wolno będzie imieniem sejmu wyrazić serdeczną wdzięczność izbie deputowanych w Wiedniu za sposób, w jaki uczciła pamięć swego długoletniego prezydenta a naszego Fr. Smolki.

Nakoniec przed kilku dniami zaledwie pożegnaliśmy na wieki najstarszego posła sejmowego, długoletniego członka wydziału krajowego Fr. Hoszarda.

Wszak zbytecznem tu powtarzać, jakie Hoszard rzetelną swoją pracą oddał krajowi usługi, zbytecznem powtarzać szczególniej w tym sejmie, który go tylokrotnie zaufaniem obdarzał, który jego zdanie objektywne, zawsze rozumne dobro kraju na celu mające, tak wysoko cenił. Cześć niech będzie ich wszystkich pamięci, a wyraz żalu po nich pozostanie zapisany w protokołach naszych obrad.

### Urlopy

otrzymało kilkunastu posłów na dni trzy od marszałka, a dr. Marchwickiemu dała izba urlop na całą sesyę.

### Komisye.

Na wniosek p. Wereszczyńskiego uchwalił sejm wybrać tej sesyi takie same komisye jak sesyi ostatniej.

### Zakopane.

Sejm z referatu p. Vayhingera natychmiast, nie odsyłając sprawy do komisyi, uchwalił ustawę o zaliczeniu Zakopanego do wyższej kategoryi gmin, a nie do wsi, jaką dotąd było.

### Prowizoryum i zapomogi.

Trzydzieście blisko sprawozdań odesłała następnie izba do odpowiednich komisyj, a prowizoryum budżetowe i rozdział zapomóg między okolice, dotknięte elementarnemi klęskami do budżetowej z tem, poleceniem, aby sejmowi przedstawiła swoje wnioski zaraz w sobotę.

### Wybór członka wydziału.

po drze Franciszku Hoszardzie zapowiedział marszałek również na sobotę.

### Wnioski i interpelacye.

Tymczasowi sekretarze odczytali wreszcie następujące interpelacye i wnioski:

P. D'Abancourt zainterpelował rząd, dlaczego ustanowił myta na moście na Swicy w Żurawnie i na Dniestrze w Żurawnie i Załoścach.

P. Merunowicz wniósł, aby wezwać rząd aby zbudował kolej lokalną ze Lwowa do Winnik.

P. Pilat wniósł, aby rząd zebrał daty o letniej emigracyi do Niemiec i wziął pod kontrolę ajencye emigracyjne.

P. Hupka wniósł projekt ustawy o gospodarstwach rolnych niepodzielnych i o odrębnych przepisach dziedziczenia gospodarstw średnich.

P. Jabłoński zainterpelował rząd, jak stoi sprawa sankcyi uchwały sejmowej o pomnożeniu posłów sejmowych.

P. Jabłoński zainterpelował rząd, jak stoi sprawa regulacyi Wisłoka pod Rzeszowem.

Sobotnie to posiedzenie zapowiedziane zostało na godz. 10, a dzisiejsze zamknął marszałek o godz. 1 min. 15.

# KRONIKA.

*Lwów d. 29 Grudnia.*

**Mianowania.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądu dr. Tadeusza Bresiewicza radcą sądu krajowego krakowskiego.

**Z okazyi zebrania się sejmu** powiewają dziś z wieży ratuszowej i gmachu sejmowego flagi. Sejm na razie obradować będzie tylko przez dwa dni tj. piątek i sobotę celem uchwalenia prowizoryum budżetowego. Wedle telegramu, który otrzymaliśmy wczoraj z Wiednia już późnym wieczorem, nie wiadomo jeszcze kiedy sejm się zbierze na dalsze obrady. Na razie to tylko jest pewne, iż nie w styczniu ale dopiero później, w drugiej połowie lutego lub może nawet w marcu Przyczyną tego są prawdopodobnie stosunki panujące w Czechach i że na razie nie byłoby widoków do jakiejkolwiek tam akcyi pojednawczej.

**Nabożeństwo** z okazyi otwarcia sejmu odprawił w piątek o godz. 10 rano w lwowskiej katedrze obrz. łać. ks. kan. Lenkiewicz, w czasie którego śpiewała na chórze Lutnia. Miejsca przed ołtarzem na fotelach przed klęcznikami specyalnie ustawionymi zajęli namiestnik hr. Piniński w mundurze i marszałek hr. Badeni w czarnym polskim stroju. Kościół wypełnili posłowie i liczni wierni.

**Zwłoki śp. Maryi Abramowiczówny,** dziewczęcia zmarłego tak tragiczną śmiercią, zaledwie u wstępu do życia, złożono w bocznym korytarzu kościoła OO. Bernardynów. Miano je pochować w piątek rano, ale odroczono pogrzeb do soboty godz. 10 rano, a to w nadziei przyjazdu p. Żmigrodzkiego, bratanka ks. prałata Żmigrodzkiego, co był inicyatorem budowy kościoła św. Piotra w Kijowie, a brata pani Waleryi Abramowiczowej.

Pani Walerya Abramowiczowa bardzo powoli przychodzi do zdrowia, pluje krwią, a że i na serce jest chorą, więc skoro się wreszcie dowie o śmierci swej córki, co dotąd udało się przed nią ukryć, można się obawiać groźnych powikłań chorobowych. To też coprędzej wezwano do niej dr. Leopolda Rochana, domowego lekarza pp. Abramowiczów od lat 25, obecnie wygnanego z granic carskich. Dr. Rochan już przybył i wziął w swą opiekę p. Abramowiczowę.

PP. Abramowiczów doświadcza srodze ręka Opatrzności Śp. Marya jest szóstem z rzędu dzieckiem, które tracą wskutek jakiegoś tragicznego wypadku. W dodatku i sam p. Abramowicz jest tak schorowanym, że mu nikt nie ma odwagi donieść o tem, co się z żoną i córką we Lwowie stało.

Całe miasto żywo współczuje z nieszczęśliwą rodziną i bardzo wielka liczba wiernych biegnie modlić się u zwłok zmarłego dziewczęcia, które jak zwykle u osób zaduszonych gazem wyglądają ciągle zupełnie świeżo. Ta to świeżość lic i odroczenie pogrzebu do soboty zrodziły w tłumach przypuszczenie, że dziewczynka jeszcze niezupełnie umarła i może odżyje.

Niestety, płonne marzenia! Komisya lekarska znowu w piątek zwłoki oglądnęła i skonstatowała rozkład ciała. Zwłoki pochowane będą na cmentarzu Łyczakowskim.

**Regulacyę płac służby państwowej** obwieszcza już — jak nam 29 bm. telegrafują z Wiednia — urzędowa *Wiener Zeitung*.

**Ośm cetnarów ryb** skradziono onegdaj we Lwowie handlarzom żydom, a to z kadzi na stawie „Sobka" i „Kamińskiego" ale policya rychło i złodziei ujęła i łup im odebrała.

**Bezpieczeństwo na kolei.** Telegrafują nam z Wiednia 29 bm: Wczoraj była w ministerstwie kolei pod przewodnictwem dr. Witteka konferencya, w której wziął udział także jeneralny inspektor kolei austryackich. Przedmiotem obrad była konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa podróżnych na kolei południowej i zniewolenia towarzystwa tej kolei do odpowiednich zarządzeń. Inspektor jeneralny wdrożył dochodzenie w sprawie ostatnich katastrof na tej kolei.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, życzenia rządu wyrażone na wczorajszej konferencyi w sprawie bezpieczeństwa na kolei południowej — tyczą się pomnożenia personalu przy pociągach i powiększenia pewnych urządzeń na dworcach, jak np. ułożenie nowych torów na stacyach.

**Repertoar teatru hr. Skarbka**

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Joannes" sztuka w 5 aktach Sudermana.

# SYTUACYA.

(Tel. „Gaz. Nar".)

**Wiedeń 28 grudnia.**

*Według najświeższej decyzyi sejmy w styczniu obradować nie będą, lecz zostaną odroczone na czas nieco dłuższy, na razie bliżej nie oznaczony.*

**Wiedeń 29 grudnia.**

Kierownik rady gabinetowej Dr. Wittek i kierownik ministerstwa skarbu br. Jorkasch Koch konferowali wczoraj rano z ministrem Szellem i Lukacsem. Popołudniu obrady zakończono. Ministrowie węgierscy wracają dziś do Budapesztu i przybędą znów do Wiednia dopiero około 4 stycznia.

**Praga 29 grudnia.**

Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających do sejmu z kuryi miejskiej wybrani zostali ponownie: w Chebie p. Iro, w Libercu pp. Legler, Prade i Schücker, w Budziejowicach Niemiec postępowy Vollgruber, w Komotowie radykał niemiecki Pachner, a w Ronowie czyli Rumburgu będzie musiał być wybór ściślejszy między niemieckim postępowcem Malym a niemieckim ludowcem Kellnerem.

**Praga 29 grudnia.**

Komitet wykonawczy niemieckiego klubu sejmowego postanowił zbierającemu się dzisiaj klubowi przedłożyć swoje uchwały dotyczące obesłania sejmu czeskiego. Ponieważ większość mowców była za wzięciem udziału w obradach sejmowych, więc abstynencya prawdopodobnie ustanie.

Pomiędzy wnioskami przeznaczonymi na porządek dzienny obrad sejmowych, znajduje się także wniosek dotyczący podziału Czech na niemieckie i czeskie.

Komitet wykonawczy młodoczeskiego klubu sejmowego miał wczoraj również posiedzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału krajowego marszałek podał do wiadomości obecnych, że sejm po załatwieniu prowizoryum budżetowego zostanie odroczony.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej Inwald imieniem wielu przemysłowców obu narodowości wyraził życzenie ostatecznego pogodzenia się Niemców z Czechami, a to ze względu na grożącą Czechom z powodu tej niezgody ruinę ekonomiczną. Zgoda ta odpowiadałaby i życzeniu cesarza i życzeniom całej ludności.

**Wiedeń 29 grudnia.**

Jak donosi *N. Fr. Presse* niemiecko-czeska konferencya ugodowa zbierze się w drugiej połowie stycznia w tym wypadku, jeżeli przedwstępna konferencya, która ma się odbyć w Pradze, doprowadzi do pomyślnego rezultatu.

# DELEGACYE.

(Tel. „Gaz. Nar.")

**Wiedeń 29 grudnia.**

Delegacya austryacka zebrała się na drugie plenarne posiedzenie wczoraj o godź. ½2 po południu.

Na wstępie Pacak interpelował ministra spraw zagranicznych, dlaczego nie odpowiedział dotąd na interpelacyę p. Jaworskiego i p. Engla z 16 listopada ubiegłego roku w sprawie bezustannego i systematycznego wydalania rolniczych i przemysłowych robotników, austryackich poddanych z Niemiec. Pacak rzekł, że to, co na tamte interpelacye odpowiedział hr. Thun 29 listopada 1898 r. była właściwie deklaracyą hr. Gołuchowskiego. Pacak przypomniał ostatni ustęp ówczesnej odpowiedzi hr. Thuna, przypomniał, że wydalania nietylko trwają ale i większe rozmiary przybierają w ostatnich czasach, wykazywał, że poddani pruscy przybywają do Austryi, a zwłaszcza do Czech północnych dla agitacyi i żądał, aby ministerstwo spraw zagranicznych z całym naciskiem i z całą gorliwością postarało się o to, iżby władze pruskie zaniechały tego prześladowania robotników austryackich

Pacak zaznaczył dalej, że państwa południowych Niemiec ujawniają wyraźną tendencyę wydalania wszystkich bez wyjątku robotników Czechów, podobnie jak z Wielkiego Księstwa Poznańskiego rząd wydala i do granicy odstawia wszystkich robotników Polaków. Pacak wykazywał, że tym sposobem Niemcy postponują te względy, jakimi państwo sprzymierzone względem drugiego państwa sprzymierzonego kierować się winno i zapytał ministra spraw zagranicznych, czy zajścia te są mu znane, a jeśli wie o nich, to czy uczynił jakie starania, aby poddanych austryackich za granicą obronić przed prześladowaniami — ewentualnie też co myśli zarządzić, ażeby prawa austryackich robotników w Prusiech były szanowane Nakoniec zapytał, czy jest skłonny przedstawić gabinetowi berlińskiemu, że takie postępowanie nie może wywołać w Austryi sympatyi dla sojuszu z Niemcami.

Z porządku dziennego nastąpiły obrady nad prowizoryum budżetowem W rozprawie ogólnej pierwszy zabrał głos Gregr i oświadczył, że Czesi głosować będą przeciw prowizoryum budżetowemu. Poruszył sprawę zniesienia rozporządzeń językowych i przypomniał wiadomość podaną przez niektóre dzienniki, że to zniesienie rozporządzeń przypisać należy wpływowi Niemiec, gdyż cesarz niemiecki miał podobno wyrazić swoje niezadowolenie z powodu ucisku Niemców w Czechach. Dowodziłoby to, jak dalece Austrya w objęciach trójprzymierza została osłabioną i dowodziłoby, że Austrya nie ma żadnej wewnętrznej wolności, Czesi od początku mieli instynktowną niechęć do trójprzymierza, którego ostrze zwrócone było przeciw narodowi czeskiemu.

Ostro potem zaatakował biurokracyę austryacką, która jest najniebezpieczniejszym i najgwałtowniejszym przeciwnikiem Czechów. Jak długo potęga tej biurokracyi nie będzie złamaną, tak długo nie można się spodziewać zwrotu ku lepszemu.

Dr. Gregr oświadczył w końcu, że Czesi zawsze zwalczać będą obecną konstytucyę, która przeszkadza Czechom odzyskać swoje prawo państwowe.

Dr. Russ polemizował z Gregrem i zaprotestował przeciwko denuncyacyi, jakoby Niemcy mieli uczucia antydynastyczne. Zarzut ten może dotknąć tę lub ową jednostkę, nie można go jednak żadną miarą stosować do całych stronnictw niemieckich, a tem mniej do narodu niemieckiego w Austryi.

Na podstawie czeskiego prawa państwowego Czesi i Niemcy nigdy nie zawrą w Austryi pokoju. Jeżeli do tego pokoju przyjdzie, to na innej podstawie.

Lemisch zaprotestował przeciw twierdzeniu Gregra, że trójprzymierze jest nienaturalnem skojarzeniem dwóch państw o przeciwnych sobie tendencyach. Trójprzymierze odpowiada prawdziwemu i wyraźnemu życzeniu Niemców zarówno w państwie niemieckiem jak w Austryi. Oświadczył, że będzie głosował przeciw prowizoryum czteromiesięcznemu, bo potrzeby tak długiego prowizoryum rząd nie umotywował, a tak długie prowizoryum może nowemu gabinetowi austryackiemu dać pretekst do tem dłuższego a bezprawnego rządzenia paragrafem 14.

Funke twierdził, że podobne mowy jak Gregra, mogą tylko przeszkodzić staraniom o pokój między Czechami a Niemcami. Omawiał obszernie rozporządzenie językowe i dowodził, że zniesienie ich przywróciło tylko „status quo ante". Trójprzymierza nie zawarł ani naród jeden ani frakcya, lecz cała Austrya. Niemcy gotowi są podać Czechom rękę do zgody, jednakże nie na podstawie czeskiego prawa państwowego, tylko na podstawie rzeczywistych obecnych stosunków. Zgoda musi być zawartą w Wiedniu.

Kramarz oświadczył, że mowa Gregra nie była wcale wypływem szowinizmu i nie można czynić takiego zarzutu Gregrowi, jakoby chciał Niemców przed cesarzem denuncyować. Czesi nie tylko nie pragną, ale nawet nie mogą chcieć, aby Niemcy byli uciskani w Czechach, chcą tylko, aby oba narody miały równe prawa. Czesi chętnie zawrą pokój i pójdą w tej mierze aż do granic możliwości.

Pokój musi być i będzie zawarty w interesie obu narodów i całej Austryi, Czesi nie odstąpią jednak od prawa państwowego, ale jest rzeczą pewną, że po przywróceniu pokoju narodowego, Niemcy sami na czeskie prawo państwowe zapatrywać się będą zupełnie inaczej niż dzisiaj.

Pacak oświadczył się również za pokojem między Czechami a Niemcami, który musi być zawarty przedewszystkiem w kwestyi językowej. Wszystkie inne kwestye sporne muszą na razie zejść na plan dalszy więc tak samo i czeskie prawo państwowe jak i centralizm niemiecki.

Czesi gotowi są do konferencyj z Niemcami, ale tylko pod hasłem wzajemnego równouprawnienia.

Po zamknięciu dyskusyi delegacya uchwaliła czteromiesięczne prowizoryum budżetowe we wszystkich trzech czytaniach wraz ze sprawozdaniem komisyi budżetowej, stwierdzającem równobrzmienność uchwał obu delegacyj. Następne plenarne posiedzenie austryackiej delegacyi naznaczono na 9 stycznia.

**Wiedeń 29 grudnia.**

Delegacya węgierska miała wczoraj również posiedzenie plenarne, na którem stwierdzono równobrzmienność uchwał obu delegacyj.

2 Stycznia rozpoczą się obrady komisyjne delegacyi węgierskiej.

# Odroczenie sesyj sejmowych.

(Tel. „Gaz. Nar.")

**Wiedeń d. 29 grudnia.**

(*n*) Dowiaduję się, że sejmy dla tego nie zbiorą się na dalszy ciąg obrad w styczniu, iż istnieje zamiar wszczęcia wpierw akcyi pojednawczej między Czechami a Niemcami, W sobotę opublikowane zostaną: prowizoryum budżetowe i ustawy ugodowe na podstawie § 14 — poczem, nie jest rzeczą wykluczoną, iż niebawem po Nowym Roku gabinet dra Witteka ustąpi, a obejmie rządy nowy gabinet urzędniczy z dr. Koerberem na czele, że ten gabinet wdroży akcyę pojednawczą i w miarę nadziei pomyślnego rozwikłania sprawy, zwoła ewentualnie na nowo parlament, który zebrał się w takim razie 15 stycznia zebrał.

# Telegramy i telefonematy

**Wiedeń 29 grudnia.**

Dziś o godz. wpół do 9 rano przybył do Wiednia król Aleksander serbski. Na dworcu kolejowym oczekiwał na przybycie jego cesarz Franciszek Józef i wielu arcyksiążąt; powitanie przez cesarza i arcyksiążąt było bardzo serdeczne Gdy pociąg wjechał na stacyę muzyka poczęła grać serbski hymn narodowy Następnie udali się obaj monarchowie w zamkniętym powozie do burgu, gdzie oczekiwał minister spraw zagranicznych hr Gołuchowski.

**Haaga 29 grudnia.**

Niemiecki ambasador hr. Muenster podpisał wczoraj w imieniu Niemiec wszystkie konwencye i deklaracye konferencyi pokojowej

**Meran 29 grudnia.**

Król serbski Aleksander wyjechał stąd.

**Paryż 29 grudnia.**

Przed trybunałem stanu rozpoczęli wczoraj swe przemówienia obrońcy. Odpowiednio do życzenia Deroulede'a, jego obrońcy zrzekli się głosu.

**Paryż 29 grudnia.**

Składki zarządzone przez niderlandzki południowo-afrykański komitet — na rzecz Boerów dały dotychczas rezultat 58.000 franków.

Komitet związku robotników górniczych polecił Jauresowi objęcie urzędu sędziego rozjemczego między strejkującymi górnikami a właścicielami kopalń w St. Etienne. Towarzystwo właścicieli górniczych nie odpowiedziało dotychczas, czy zgadza się na sąd rozjemczy.

**Paryż 29 grudnia.**

„Petite Parisienne" donosi, że na odbytej wczoraj wieczór konferencyi prezydenta ministrów Waldecka-Rousseau, ministra wojny i ministra marynarki przyjętym został program zaproponowanego powiększenia floty francuskiej. Program ten obejmuje budowę 12 nowych okrętów wojennych. które przedstawiałyby ogromną wartość wojenną, tudzież budowę wielu torpedowców.

**Szangaj 29 grudnia.**

Dziekan pekińskiego grona dyplomatycznego telegrafował do najstarszego z pomiędzy szangajskich konsulów, że rozporządzenie w sprawie rozszerzenia osad cudzoziemców uzyskało ratyfikacyę rządu chińskiego.

**Helsingfors 29 grudnia.**

Jak donosi tutejszy „Afton-posten" generał gubernator zwrócił się do cara Mikołaja z prośbą, aby w nowem regulaminie prasowym zawarte było postanowienie, nadające generał-gubernatorowi prawo ewentualnego zasuspendowania naczelnego redaktora jakiejś gazety — zamiast zawieszania wydawnictwa dotyczącego dziennika. Car Mikołaj zgodził się na prośbę generał gubernatora, aby wszystkie publiczne wykłady i mowy mogły być wygłaszane tylko za osobnem jego zezwoleniem w każdym poszczególnym wypadku. Odnośnie do tego wypracowanym będzie wkrótce projekt ustawy karnej.

**Nowy Jork 29 grudnia.**

Okrętem „Campania" wysłano dziś 1 milion 250 tysięcy dolarów w złocie do Europy; sądzą, że w sobotę odejdzie znowu wysyłka 3 milionów dolarów.

**Nowy Jork 29 grudnia.**

Okręt „Etrurya" zabrał dnia 23 bm. 4 miliony 925 tysięcy dolarów w złocie do Europy.

# Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.")

**Paryż 29 grudnia.**

Rząd francuski wysyła kapitana sztabu jeneralnego do Transvaalu celem przyjrzenia się operacyom wojennym Boerów.

**Londyn 29 grudnia.**

Wedle doniesień „Timesu" położenie Ladysmithu nie jest wcale rozpaczliwe. Żywności jest dosyć na dwa miesiące. Niepokoić może trochę jedynie brak paszy, ale teraz z powodu częstszych deszczów zaczyna wewnątrz obozów róść trawa. Straty w ludziach są w ostatnich czasach nieco liczniejsze, gdyż Boerzy dokładniej teraz strzelają.

**Laurenzo Marqu z 29 grudnia.**

Ajenci Boerów zakupują wszystką żywność jaką tylko mogą dostać W Pretoryi i Johannesburgu ceny artykułów spożywczych ogromnie się podniosły. Z kopalń nie ma teraz prawie żadnych korzyści. Intendantura Boerow rozporządza ogromnymi zapasami.

**Capetown 29 grudnia.**

Generał Methuen telegrafował 27 bm: Ostatniej nocy otworzyli Boerzy na południe od Magers-Fonteinu bardzo silny ogień. Dzisiaj działa okrętowe angielskie ostrzeliwały nieprzyjaciela na zachód od Magers Fonteinu. Brygada kawaleryi wyruszyła na zwiady w kierunku północno-wschodnim. Z powodu panującego braku żywności założył generał Methuen w obozie targ.

**Londyn 29 grudnia.**

„Biuro Reutera" donosi z obozu pod Chiveley pod datą 25 bm: Dziś rano spostrzeżono, że nieprzyjaciel zajęty jest budowaniem szańców. Natychmiast rozpoczęli Anglicy rzucać na Boerów granaty. Boerzy zmuszeni zostali do cofnięcia się i uciekli po za góry. Po niejakim czasie pojawił się znowu mały oddział Boerów, natrafiwszy jednak na silny ogień działowy, cofnął się.

Dziś przed południem ostrzeliwali Boerzy Ladysmith z góry Zembulwana Angielski garnizon nie odpowiadał na ten ogień wcale: We forcie Wylie urządzili Boerzy szpital; angielska artylerya otrzymała tedy nakaz do fortu tego nie strzelać.

W odległości 3 mil od obozu Chiveley stoczono potyczkę, w której 9 Boerów zginęło. Anglicy zabrali 6 wozow

**Londyn 29 grudnia.**

Jak donosi „Daily Telegraph", rząd angielski świadczył gotowość przyjęcia usług 8 do 10 tysięcy ludzi, zamiast żądanych pierwotnie 3 tysięcy wojska t. zw. yeomanrich.

## Z rynków towarowych.

— Wiedeń dnia 29 grudnia Cukier surowy 12·15 do —·—. Nafta galicyjska —·— do —·—. Spirytus 19·20 do 19·20.

Tendencya spokojna.


## Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Najskuteczniejsza arsenowo-żelazna woda przeciw niedokrewności, chorobom kobiecym, nerwowym, skórnym cierpieniom etc. — Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach i drogueryach.

Henryk Mattoni, Wiedeń.

**Quäker Oats** (amerykanski łuszczony owies) jako lemieszka albo zupa, które to potrawy można każdego czasu w gorącej wodzie w 10—15 minutach zrobić, a są zdrowe i delikatne.

**„Quäker Oats" jest wszędzie do nabycia.**

**Na PODARUNKI** polecają **W. Primus i S. Iglicki** Jagiellonska 12 makaty francuskie, poduszki jedwabne i dywanowe, szaliki do dekoracyi, etażerki, stoliczki, słupy, oraz okazyjnie tanio dywany i kapy na łóżka Wielki wybór firanek i portyer. — Własna pracownia tapicerska.

Nakładem Księgarni katolickiej

**Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO**

w Krakowie, Rynek 30

wyszło świeże drugie wydanie książki do nabożeństwa pod tytułem:

**Małe nabożeństwo mszalne**

złożone przez **H. D.** (str. 671 i VI w 32).

Jestto bardzo praktyczna książka do pacierza, w rodzaju francuskich Parelelu Rumani, zawierająca obok najużywańszych modlitw Msze na wszystkie niedziele święta w roku.

Cena egz. bez oprawy 2 korony, w oprawie w płótno angielskie, brzegi marmurkowe 2 k. 50 gr. — Toż z brzegami pąsowemi 3 k. W oprawie w szagryn miękki, rogi okrągło, brzegi złote, oprawa elegancka 5 k. Toż samo w prześlicznej, eleganckiej oprawie belgijskiej, w miękką skórkę cielęcą (różne kolory) zasianą złoconemi liliami francuskiemi, brzegi złocone, a pod niemi pąsowe 17 koron i 50 h.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

po 1 ct. od wyrazu.

**PIECE ŻELAZNE** najrozmaitszych systemów od złr. 5·— do 60·—, Przystawki przed piece od złr. 1·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol, plac Sobieskiego.

**J. Kapralik** Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

**DLA PP. MYŚLIWYCH!** Pracownia rusznikarska Bol. Jankowskiego we Lwowie ul. Czarneckiego l. 2, poleca broń myśliwską wszelkich systemów. Reperacye wszelkie przyjmuje pod gwarancyą. Cenniki gratis i franco. 444

**HOTEL FRANCUSKI** zupełnie odnowiony, korytarze ogrzewane, na numerach piece kaflowe, ceny umiarkowane, poleca się P. T. Publiczności.

**OBRAZY** N. P. Maryi Częstochowskiej po 1 do 2 koron wysyłam. Na żądanie mogę dać poświęcić na Jasnej Górze. Adres: Profesor Nawrocki poczta Częstochowa. 448

**Słynny miód karpacki**

pochodzący z aromatycznych ziół wyżyn karpackich niezrównany specyał deserowy i jedyny miód leczniczy zalecony przez powagi uniwersyteckie w słabościach nerwów przy katarach przewodów oddechowych błon śluzowych, żołądka, kiszek przy influenzyi, dyfteryi, szkarlatynie itd. wysyła w puszkach 5 klgr. wagi wraz z opakowaniem po 3.50 ct. **Jan Marcinków** w Sołotwinie p. Wygoda.

**65** ct. za pół kilo kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu

**LEONARDA SOLECKIEGO**

Lwów, Batorego 2. Pięcio klgr. woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscow.

**Koce** na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy czarne z pąsowem lub z żółtem, po złr. 6·50 sztuka. Dwór Łapozyn-Brzożany.

Szlachetne stołowe

**jabłka**

złote parmeny, złote renety, sztetynki, zygmuntówki itp. po 32 ct. kl. tyrolskie po 60 ct. kilo.

**Winogrona**

hiszpańskie po złr. 1·40 kilo.

**Marony, Figi, Daktyle,**

**różnorodne orzechy**

poleca handel 4203

**St. Markiewicza**

Lwów, Rynek l. 42.

**Na Nowy Rok!**

**J. DĄBROWSKI**

przedtem J. Dąbrowski & L. Weigel

we Lwowie, ulica Teatralna l. 7

naprzeciw bramy głównej katedry od wielu lat zaszczytnie znany jedyny w Galicyi

**Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski**

połączony z dwoma pracowniami

Kupuje

**Brylanty, perły, złoto, srebro etc.**

również przyjmuje

**stare kosztowności w zamian za nowe.**

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Wielki wybór 4192

**pierścionków zaręczynowych obrączek ślubnych.**

**Szpilek i pierścionków bukietowych.**

Jedyny skład na całą Galicyę

**maszyn grających.**

**Zarząd rafineryi spirytusu Henryka br. Szeliskiego w Kozowie**

sprzedaje oprócz spirytusu czysto rektyfikowanego i rumu

**rozolisy i likiery**

po cenach niskich, które się też nadają do rozprzedaży dla pp. koncesyonaryuszów, gdyż są sporządzone w sposób fabryczny.

Ulgę i radykalne wyleczenie znajdą osoby cierpiące na

**HEMOROIDY**

przez użycie 3947

Maści i pigułek Dr. Lebel w Paryżu.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

**Ostatni tydzień!**

**100.000 koron** wartości, 5 po 20.000 koron wartości etc. etc. gotówką z potrąceniem 20%.

wynoszą główne wygrane

**Wielkiej Loteryi Dobroczynności**

na rzecz poliklinicznego związku (szpital) są niezaprzeczenie najpiękniejszym, najtańszym i

**najpraktyczniejszym podarkiem noworocznym.**

Każdy los ważny do wszystkich 6 ciągnień bez żadnej dopłaty kosztuje

**tylko 1 koronę.**

Pierwsze ciągnienie nieodwołalnie 4 stycznia 1900.

Losy po 1 koronie polecają: Kitz & Stoff dom bankowy, M. Klarfeld dom bankowy, Korman & Feigenmann kantor wymiany, Samuely & Landau bank, Aug. Schellenberg syn bank, Sokal & Lilien bank, M. Jonasz dom bankowy, Gustaw Max, M. Feigenbaum dom bankowy i kantor wymiany. Ignacy Rosner, dom bankowy.

Prenumerować można wprost w Administracyi w kantorze drukarni nakładowej STANISŁAWA MANIECKIEGO i SP. — Lwów — ulica Kopernika l. 9. lub w każdej księgarni, tak we Lwowie jak i na prowincyi.

**Biblioteka najnowszych powieści i nowel**

**Co soboty tom powieści za 30 ct.**

**Kwartalna prenumerata (13 tomów) 3 zł. 50 ct. — miesięcznie (4 tomy) 1 zł. 20 ct. — rocznie 14 zł.**

Z początkiem Stycznia 1900 roku rozpoczynamy we Lwowie wydawnictwo pod powyższym tytułem, wszyscy amatorowie belletrystyki przyjmą z szczerą radością. Zwłaszcza płeć piękna, tak żądna nowości w tym kierunku, wydawnictwo nasze przyjmie z wdzięcznością.

Szczegółowego programu wydawnictwu naszemu z góry postawić nie możemy, gdyż zamieszczać będziemy w tłumaczeniu nowości, jakie nam przyniesie literatura wszystkich krajów, a które natychmiast rozgłos w swej ojczyźnie zyskały. Ten tylko zasadniczy program stawiamy, że „BIBLIOTEKA“ nasza będzie bezwarunkowo mogła być czytaną nawet przez młodziutkie panienki.

Wydawnictwem naszem nie stwarzamy konkurencyi warszawskiej *Biblioteca dzieł wyborowych*, gdyż tamta daje rzeczy oryginalne i naukowe, nasze zaś wydawnictwo przynosić będzie tłumaczenia najnowszych dzieł literatury zagraniczne a zajmując się tylko belletrystyką, umieszczać będzie jedynie powieści i nowelle.

Chcąc połączyć nadobne z użytecznem, ustanowiliśmy cenę prenumeraty i pojedyńczych tomów tak niską, jaką tylko wielkie wydawnictwa zagraniczne ustanowić są w stanie, licząc na to, iż nasza Biblioteka najnowszych powieści i nowel znajdzie się w każdym domu w Polsce. W tym celu apelujemy do naszych pań, prosząc je o opiekę nad naszem wydawnictwem, w zamian zaś dajemy przyrzeczenie, iż opieki tej nie pożałują.

Biblioteka najnowszych powieści i nowel wychodzić będzie co soboty w objętości jednego tomu i przynieść w tłumaczeniu najnowszą powieść z literatury zagranicznej. Przez rok stanowić to będzie sporą bibliotekę w ilości 52 tomów, za lat zaś kilka każdy nasz prenumerator posiadać będzie własną bibliotekę w ilości kilkuset tomów.

Cena pojedyńczego tomu wynosi 30 ct. w prenumeracie niespełna 27 ct.

Co soboty prenumeratorowie nasi miejscowi otrzymają tom zbroszurowany, zamiejscowi zaś otrzymają go *franco* już w niedzielę rano.

Prenumerować można wprost w Administracyi w drukarni nakładowej Stanisława Manieckiego i Sp. — Lwów — ulica Kopernika l. 9., lub w każdej księgarni tak we Lwowie jak na prowincyi.

*Stanisław Maniecki*
wydawca.

**Na Gwiazdkę 1899.**

Dobra, modna jedwabna materya jest najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym! Proszę napisać do domu towarowego jedwabiu **Schweizer & Co.**, w **Lucernie** (Szwajcarya) i żądać **wzorów** czarnych, kolorowych albo białych jedwabnych materyj. Wysyłamy takowe niezwłocznie **gratis i franco.** Wysyłka wybranych podług wzoru materyj jest ocloną i wolną od cła.

*Sprzedaż wprost dla prywatnych!*

**Pościel** najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców **Józefa Schustera** Lwów, Kopernika 5. 396

**Kamienie młyńskie francuskie**

**1 Toczaki francuskie**

pierwszej jakości.

Karpackie kwarcowe

**KAMIENIE MŁYŃSKIE**

do mielenia twardych przedmiotów.

**Gazy jedwabne szwajcarskie**

z fabryki Dufour & Co.

**Czeskie i szląskie**

kamienie młyńskie,

**Saskie ziarniste**

kamienie młyńskie,

**Narzędzia do nakuwania kamieni**

tudzież

wszystkie przedmioty w zakres młynarstwa wchodzące

poleca w wielkim doborze i najlepszej jakości

**Burger, Behrle i Spł.**

fabryka kamieni młyńskich

**Oderberg — Dworzec**

3240 (Szląsk austryacki).

Cenniki gratis i franco.

**Ocyle stalowe**

H 100 sztuk Nr. 1 złr. 2·50, Nr. 2 złr. 3·—. Ocyle ze stalowymi żyłkami 100 sztuk Nr. 1 złr. 1·50, Nr 2 złr. 1·70. Maszynki amerykańskie do strzyżenia bydła złr. 22·—, francuskie do koni złr. 2·50. Ufnale szwedzkie 500 sztuk Nr. 7 złr. 1·—, Nr. 8 złr. 1·10. Latarnie gospodarcze naftowe gwiaździste znakomite złr. 2.40, Kasy ogniotrwałe Wertheimera od złr. 70·—, poleca

**ANTONI HALSKI**

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

**HERBATA**

*rzeczywiście chińska przez Rosję sprowadzana, o wybornym smaku, 4 wyśmienite gatunki.*

*Pakiet 125 gramów:*
*Nektar książęcy 55 ct.*
*Perła Chin 75 ct.*
*Bukiet królewski 1 zł.*
*Kwiat cesarski zł. 1·25*

**KAZIMIERZ LEWICKI**

Lwów, ulica Trybunalska.

Dla wszystkich kaszlących

poleca się najusilniej 4194

**Kaiser'a**

**bonbony piersiowe**

**2480** notaryalnie legalizowanych świadectw są najlepszym dowodem jako nieprześcignionych przy kaszlu, chrypce, katarze i zaniemieniu. Pakiety po 10 i 20 ct. sprzedają: *we Lwowie* P. Mikolasch i Sp. droguerya, Z. Zadurowicz i Sp., O. T. Winckler Syn, Jakób Beiser apt., Zygmunt Rucker apt., *w Brodach* Leon Kahir apt., *w Stryju* J. Aichmüller, *w Stanisławowie* Dr. A. Beil; *w Brzeżanach* Adolf Durst apt; *w Bóbrce* Z Gogela, *w Kołomyi* E Stenzel apt.

**Skład i Pracownia Futer**

**BRACI LUBELSKICH**

przy ulicy Wałowej l. 3, we Lwowie.

Polecamy na sezon zimowy świeże sprowadzony zapas futer w skórach jakoteż gotowych futer damskich i męskich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranice i wiele innych a możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie wielki wybór

**sukna do pokrycia futer**

i sprzedajemy po możliwie najniższych cenach. 4081

Cenniki gratis i franco.

**Cognac**

**CZUBA-DUROZIER & Cie.**

FRANCUZKA FABRYKA, PROMONTOR.

Wszędzie do nabycia.

Jeneralne zastępstwo: RUDA & BLOCHMANN Budapeszt-Wiedeń.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4% listy hipoteczne oronowek
4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4½% listy Banku krajowego
4% listy Banku krajowego,
5% obligacye komunalne Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% galic. obligacye propinacyjne
i wszelkie renty państwowe.

**Nadto polecamy**

Akcye galic. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie dziennym

**KANTOR WYMIANY**

**c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego**

**Urządzeń do światła elektrycznego, do maszyn dynamicznych i motorów elektrycznych** 4165

dostarcza w najlepszem wykończeniu fabryka elektrotechniczna **L. & L. Hirsch Wiedeń, II., Wintergasse 18.** Koszt mały, wielka siła światła! Oszczędność siły i prądu. Dwuletnia gwarancya. Kosztorysy gratis.

**Zmiana lokalu.**

**Sklep Ihnatowicza**

z ulicy Kopernika

został przeniesiony do własnego domu

**na ulicę Sykstuską l. 25**

(przystanek kolei elektrycznej). 4283

W roku 1900 każdy prenumerator

**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z podróży. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, na bardzo dobrym papierze. Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej Sienkiewicza „KRZYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900: B. Prusa, E. Orzeszkowej A. Kraszewskiego, A Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana i wielu innych.

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego. M. Dubieckiego, A. Krausbara.

W dziale artystycz. przeszło: rocznie 1.200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyi kolorowych wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzowskiego p. t. „Rok żołnierza“ W dodatku powieściowym, dołączanym w arkuszach, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

**Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów, Pasaż Hausmana 9 oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

| we Lwowie: | | w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową: | |
|---|---|---|---|
| Kwartalnie | zł. 3·60 | Kwartalnie | zł. 3·75 |
| Półrocznie | zł 7·20 | Półrocznie | zł. 7·50 |
| Rocznie | zł. 14·40 | Rocznie | zł. 15·— |

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 5 tomy 60 ct półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct. którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, mogą nabywać nowi prenumeratowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie zł. 8·90, za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ zł. 1·90, z przesyłką zł 2·10 Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „Krzyżacy“ od Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

**JAN IHNATOWICZ**

poleca niezawodne i wypróbowane

**środki do wytępienia owadów domowych**

mianowicie

**FENILIN**

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach

Flakon 60 centów.

**Ziółka antimolowe**

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

**Papier antimolowy**

ochrania od moli futra, suknie, portyery, franki, meble.

Sztuka 3 ct.

**GRYLON**

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.

Flakon 50 ct.

**MIKOTON**

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 50.

**Proszek perski**

(dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów. Paczka 5, 10 ct. Flakon 20, 30 ct.

**Papier na muchy**

sztuka 3 ct.

Do nabycia w sklepach własnych:

We Lwowie przy ulicy Kopernika l. 3 i przy ulicy Halickiej l. 11; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyślu ul. Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek l. 2.

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie powszechnej

**PRACOWNIA ZŁOTNICZA**

**WALENTEGO JAKÓBIAKA**

Lwów, ulica Sykstuska l. 10 (róg ul. Kościuszki)

przyjmuje malowanie i reperacye tak w robotach kościelnych jak i w salonowych: złocenie ołtarzy, ikonostasów, cyborjów, ołtarzy bocznych i odnawianie tychże itp. W zakresie robót malowania: na ramy w różnych stylach i fantaki, kolumny, stalugi, stoliki, taboreciki i t. d.

I GIPSOWE I TERAKOTOWE

kości, pianki, porcelany i marmurów. Odnawia i ożywia porcelany rozmaite sprzęty do niepoznania.

**NA JAKÓBIAK**

Wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jako to: chorągwie, sztandary jakoteż wyroby salonowe. Podejmuje się też reperacyi starych haftów, makat, i starożytnych materyj.

**STANISŁAW WOŹNIAK**

zegarmistrz

we Lwowie, ulica Akademicka l. 8

poleca swój

**SKŁAD ZEGARKOW**

Szwajcarskich kieszonkowych, Wiedeńskich ściennych i Schwarzwaldzkich z dwuletnią gwarancyą.

Wszelkie reperacye przyjmuje i takowe jak najlepiej i najtaniej wykonuje z gwarancyą roczną.

**Wałeczki elastyczne** do zaopatrywania drzwi i okien. Wałki grube do obijania drzwi.

**Kit, Gips** polecają po cenach najniższych

**J. Friedrich & A. Beacock** Lwów, Hetmańska 4, obok cukierni Wgo Grossa.


Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.